GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 36. W Środę dnia 12. Lutego **1840.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 8. Lutego.

Naj. Pan raczył mianować Dyrektora Sądu Ziemsko-miejskiego w Bydgoszczy, Meissnera Dyrektorem Sądu Ziemsko-miejskiego w Quedlinburgu.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 6. Lutego.

Przez Postanowienia z dnia 16. (28.) z. m., Rada Administracyjna mianowała: JP. Jana Nofoka, Naczelnikiem administracyi budowy drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj, a JP. Walentego Szepietowskiego, Pisarza Sądu Pokoju pow. Biebrzańskiego, Zastępcą Podsędka tegoż Sądu.

Z dnia 7. Lutego.

Z mocy Ukazu Jego Cesarskiéj Mości, z d. 2. Stycznia r. b. wydanego do Rady Państwa, Prezes Departamentu Praw w téjże Radzie, Radca Tajny Błudow, zasiadać ma również w Departamencie do Spraw Królestwa Polskiego, oraz przewodniczyć mu w razie nieobecności Prezesa, Gen.-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego.

Francya.

Z Paryża, dnia 2. Lutego.

Gazety dzisiejsze żadnych zgoła nie obejmują nowości. Dla nieobeznanego z stanem rzeczy posiedzenie wczorajsze Izby Deputowanych osobliwszy widok przedstawiać musiało. Panowało nadzwyczajne poruszenie w tak zwykle spokojném i obojętném zgromadzeniu i wyprowadzono stąd wniosek, żejakiegoś podstępu dokonać chciano. Tak siętéż istotnie rzecz miała. Miano albowiem złożyć sprawozdanie, dotyczące się często wspominanego pytania względem cessyonowania pewnych urzędów. Chciano przy téj sposobności W. Zachowawcę pieczęci do explikacyi zniewolić a explikacye te, tą przynajmniéj nadzieją pochlebiała sobie większa część Izby, miały być takim zgiełkiem i oznakami zniechęcenia przyjęte, któreby Pana Teste do wzięcia natychmiast dymissyi spowodowały. Wszakże nadzieja takiéj sceny nie ziściła się, kiedy już w ciągu sessyi przeparto, aby sprawozdania względem téj petycyi nie wnoszono. P. Teste mądrze téż o organizacyi Rady Stanu nic nie wspomniał, uniknął więc dotychczas każdéj sposobności do zgiełkliwych explikacyi, które wprawdzie raz nastąpią, jednakże, jak się zdaje, przewleczone zostaną, dopóki kilka ważnych projektów do prawa a mianowicie

projekt dotacyi w Izbie uchwalony nie będzie. Przed rozstrzygnieniem tego pytania, utworzenie nowego Ministeryum na nieprzebyte natrafi trudności, kiedy każdy teraźniejszemu Ministeryum przeparcie téj delikatnéj sprawy zostawić chce i od samego początku przedmiotu nie dotknie, który łatwo nowe spowodować może rozwiązanie. Dla tego też powszechnie sądzą, że jakkolwiek Ministeryum teraźniejsze na słabych stoi nogach, przed załatwieniem tego pytania (apanażu) i pytania rentowego, żadne usiłowania modyfikacyi Ministeryum czynione nie będą.

Król wyrzeczoną przez Izbę Parów przeciw Blanquiemu karę śmierci na karę deportacyi zamienić raczył. Równocześnie N. Pan karę Armanda Barbèsa, którego początkowo na śmierć a potém na dożywotnie uwięzienie w domu poprawy skazano, złagodził i go podobnie na deportacyę skazał.

Dziennik sporów umieścił dziś bardzo obszerny artykuł w obronie Pana Guizot przeciw pociskom oppozycyi.

Univers twierdzi, że Król dopiero wczoraj po południu mianowanie Pana Guizot Posłem w Londynie podpisał. Wyjazd jego wyznaczony dopiero będzie po nadejściu odpowiedzi Generała Sebastiani na uczynioną mu propozycyą, czy aż do uroczystości ślubu Królowéj w Londynie pozostać sobie życzy. Jeżeli, czego się zresztą spodziewają, Generał ofiary téj nie przyjmie, Pan Guizot dn. 6. albo 7. m. b. do Anglii odjedzie.

Otrzymano tu smutną wiadomość, że idący między Bordeaux i Nantes statek parowy nad brzegami la Rochelle się rozbił i z całą osadą zatonął. Zginęło tym sposobem 45 osób.

Hr. Crouy-Chanel, którego równocześnie z siostrzanem jego, Markizem, aresztowano, wczoraj znowu wolność swoję odzyskał.

Młoda pewna dama, należąca do jednéj z najznakomitszych rodzin Paryża, która przed rokiem za mąż poszła i odtąd w prowincyi mieszkała, nagle małżonka swego utraciła, a stósownie do jednozgodnego poświadczenia doktorów w skutek zadanéj mu trucizny. Zdaje się, że wielkie podejrzenie na jego młodą spada małżonkę, kiedy ona odtąd w ręku sprawiedliwości się znajduje. Wszakże nie wypośrodkowano jeszcze, czy samobójstwo, czyli też zbrodnia obcéj ręki nieszczęśliwego z świata zgładziła. Gazety tutejsze obszernie wprawdzie, ale bardzo tajemniczo o sprawie téj donoszą.

Przy rozprawach d. 31. Stycz. nad artykułem 1ym projektu do prawa o trybunałach handlowych, który zmierzał do zmiany w Art. 619. kodexu handlowego, przepisując odmienny sposob sporządzania przez prefektów listy znakomitszych Kupców (notables) jako wyborców członków trybunału, odezwał się P. Jacques Lefebvre: »Możemy poprzestać na instytucyi która od 30 lat wywiera swój skutek i wzbudza podziwienie całej Europy. Dla czego ją zmieniać? Dla czego gromadzić prawa na prawa?« Wielki pieczętarz odpowiedział, że wypadało uczynić zadość ponawianym żądaniom zmiany w tém prawie, a w istocie są pobutki do zaprowadzenia w niem pewnych umiarkowań, a z tych najmniéj znaczące są te, które artykuł pierwszy ma na widoku. — Ustępy artykułu pierwszego przyjęto, ale gdy przyszło do głosowania nad całym artykułem a potém do tajemnego głosowania, okazało się że głosy nie były w przepisanéj liczbie, bo nie przenosiły połowy członków izby. Z liczby 459 deputowanych, 236 nie miało udziału w tych naradach, — okoliczność, która rzadko jeszcze pojawiła się przy rozpoczętych posiedzeniach i dostarcza uderzający dowód obojętności deputowanych Francyi, na najważniejsze sprawy kraju. — Po przyjęciu projektu do prawa o trybunałach handlowych, Izba zajmowała się projektem, który ma na celu zmianę artykułów 316 i 298 kodexu handlowego, a mianowicie bliższe oznaczenie zastrzeżonéj w nich odpowiedzialności właścicieli okrętów. Gdy przyszło do tajemnego głosowania, Izba okazała się znowu w niedostatecznéj liczbie zebraną. P. Chegaray: — »Panie Prezesie, domagam się odczytania nazwisk (appel.) W najwyższym stopniu jest bolesnem, że Izba na początku posiedzeń, przez dwa dni jeden po drugim, nie zebrała się w liczbie tak dostatecznéj, aby do ważnego głosowania przystąpić mogła.« — Prezes zarządził odczytanie nazwisk i oznajmił, że nazwiska nieobecnych deputowanych mają być w Monitorze umieszczone. Po uskutecznionem przywołaniu zgromadzenie rozeszło się.

Marszałek Clauzel któremu słabość zdrowia nie dozwalała dopełniać obowiązków deputowanego, przybył do Paryża i wczoraj znajdował się na posiedzeniu Izby deputowanych.

Układy między kommissarzami angielskiemi i francuzkiemi względem taryfy celnéj, doznają opoźnienia, a to z przyczyny że członkowie gabinetu nie mieli jeszcze dość czasu udzielić im dostatecznych instrukcyi.

Z dnia 3. Lutego.

Przybyły wczoraj wieczorem do Ministeryum spraw zagranicznych z Londynu goniec przywozi według pogłoski odpowiedź Generała Sebastianiego, który wymawiając się z dłuższego pobytu w Londynie N. Pana bła-

ga, aby jak najspiesznići następcę jego do stolicy Anglii wyprawiono, kiedy stan spraw dyplomatycznych reprezentanta Francyi wymaga, któryby sprawy kraju swego dzielnie i oględnie bronić zdołał. On (Sebastiani) nie mógłby odtąd żadnego przyzwolenia od Lorda Palmerstona uzyskać, kiedy mianowanie Pana Guizot już powszechnie znajome. — »Pochwalamy, powiada pewna gazeta, postępowanie Generała Sebastianiego, kiedy stąd się pokazuje, iż się przekonał, że stanowisko jego w Londynie, od chwili mianowania następcy jego, niestósowne. Życzymy więc, żeby P. Guizot bez odwłoki na miejsce urzędowania swego się udał, kiedy położenie spraw naszych krytyczne i ustania angielsko-francuzkiego przymierza obawiać się trzeba. Nie traćmy więc czasu, aby popełnione przez Pana Sebastianiego błędy sprostować. — Żałujemy jednak, że Pan Guizot (przynajmniéj według pogłoski) o prędkim wyjeździe jeszcze nie myśli.«

Anglia.

Z Londynu, dnia 1. Lutego.

Przy sposobności zarzutów, jakie Lord Stanley w onegdajszéj rozprawie swojéj w Izbie niższéj Ministrom pod względem wyprawy przeciw Kabulowi czynił, w któréj zgwałcenie zachodzących między Anglią a Persyą układów upatrywał, oświadczył Prezes kontrolli wschodnio-indyjskiéj, Sir John Hobhouse, że podawana ostatniemi czasy przez gazety angielskie pogłoska, jakoby Dost Mohammed Chan powtórnie pod Gisni stanął i armia indusowa z téj przyczyny na obronę Szacha Sudscha znowu się wrócić musiała, jest zupełnie bezzasadna.

W wyższéj Kanadzie ułożono adres do Królowéj, aby w razie zjednoczenia obu prowincyi, po upływie kilku lat, prawodawstwo używało języka angielskiego. Prócz tego żąda Wyższa Kanada, mieć większą liczbę członków wzgromadzeniu prawodawczém, przeniesienia stolicy rządu do ich prowincyi i jeszcze kilku innych punktów, które w Niższéj Kanadzie znajdą zapewne mocny opór. Według najnowszego obliczenia, Wyższa Kanada ma 400,346 mieszkańców. Większa część wyznaje protestantizm, katolików jest 43,000, a 34,760 mieszkańców, nie wyznaje żadnéj religii.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 26. Stycznia.

Osoby zazwyczaj dobrze zainformowane sądzą, że wypadek wyborów będzie następujący: Izba Deputowanych składać się będzie z 240 członków, z pomiędzy tych należy 120 do stronnictwa umiarkowanego, 80 do zagorzałego a 40 niepewnych; prócz tego poczytują rzeczą do prawdy podobną, że może 8 do 10 exaltadosów przez świetne obietnice pozyskać się dadzą, tak więc Ministeryum na znacznéj polegaćby mogło większości. Wiadomości o wypadkach wyborów w Andaluzyi z wielką wyglądają niecierpliwością; wypadek wyborów w Katalonii gęsta pokrywa zasłona tajemnicy; tuszą sobie jednak, że mianowanie Espartery Generalnym Kommendantem Katalonii pomyślny wpływ wywrze. W Barcelonie umiarkowani, zaś w Leridzie, Geronie i Aragonii zagorzalcy zwycięstwo odniosą.

Przybyły tu wczoraj z Mas de las Matas goniec nie przywiózł (jak się spodziewano) wiadomości o zgonie Cabrery, lecz depeszę od Xięcia Vitoryi, w któréj tenże znowu od Ministrów pieniędzy żąda.

Z nad granicy Hiszpańskiéj.

Bajonne, dn. 28. Stycznia. — W Ascoitii odkryto spisek karolistowski, w skutek czego wiele osób aresztowano. Usiłowanie takowe, aby spokojność prowincyi powtórnie zakłócić, powszechne sprawiło nieukontentowanie.

Holandya.

Z Hagi, dnia 29. Stycznia.

Sekcyje drugiéj izby zajmują się sprawozdaniem względem pięciu projektów do prawa zaprowadzającego zmiany w ustawie zasadniczéj.

Z Amsterdamu, dn. 28. Stycznia.

Z dobrego źródła dowiadujemy się, że trudności które między naszym dworem i rządem belgijskim zachodziły, co do sekwestru własności domu Oranii, z obustronnéin zadowoleniem ułatwione zostały.

Austrya.

Z Preszburga, dn. 29. Stycznia.

Jeszcze w Węgrzech nie ustała obawa, żeby na sejmie także u Magnatów szczęśliwie ukończóna sprawa religijna nie wywołała jeszcze dalszych zatargów. Wszyscy naturalnie z największą wyglądają ciekawością, czyli Król załatwionym już artykulom przychyleniem się swojem moc obowięzującą przyzna. — Łatwoby albowiem postanowienie takowe w ten sposób przewleczoném być mogło, gdyby żądania sejmu poprzednio do Stolicy apostolskiéj przesłano. Tymczasem deputowani komitatów na wczorajszém okręgowém posiedzeniu przedmiot ten nanowo z gwałtownéj i to osobistéj jeszcze poruszyli strony; rozbierano bowiem nanowo listy pasterskie Biskupów z Groswardeini; Rosenau o mał-

żeństwach mieszanych, a komitaty biharski i goemoerski z swemi zażaleniami nawet żądanie połączyły, aby tych pralatów odebraniem im ich dochodów ukarać. Lecz nawet deputowani Deale i Klauzal, jako też inni mówcy opozycyi, zaprzestali częścią na odwołaniu tych listów pasterskich, częścią na usunięciu tych Biskupów z ich dotychczasowych posad. Kanonicy (Rudnyanszky, Berzeredy i Szathmary) z wielką biegłością bronili Biskupów. W ogólności jednak wszyscy świeccy mówcy znaleźli w tych listach pasterskich nadwerężenie jasnego prawa, i większość, jak się zdaje, krok takowy z pewnością zgani, chociaż wniosek swój w łagodniejszy nieco ułoży sposób.

(*Merkury szwabski.*)

Z Wiednia, dnia 1. Lutego.

Dnia 21. z. m. wydarzyło się na wzdłuż rzek Schwarzawa i Zwittawa położonych przedmieściach Berna (Brünn) równie straszliwe, jak w tym czasie całkiem niezwyczajne zjawisko natury, wielkiém zagrażające niebezpieczeństwem. Gdy poprzednio w ciągu 48 godzin temperatura powietrza nagle z 16 stopni zimna na 6 stopni ciepła spadła i mocny deszcz nastąpił, spostrzeżono dnia 24. o godzinie 4 po południu, umykanie się lodu na rzece Schwarzawie; lecz to było małoznaczne i woda przy tém raczéj ubywała niż przybierała. Małe to iście kry trwało aż do godziny 7 wieczorem, a którymto czasie główna kra ruszyła się i Schwarzawa z brzegów występować zaczęła. — Teraz woda zwiększała się z niewypowiedzianą szybkością, tak że o północy wszystkie domy na ulicy Peterburgskiéj w wodzie stały; woda ta lała się nawet przez szosę i w domach wzniosła się na 3 do 4 stóp. — O godzinie 2 w nocy cała równina między przedmieściami Dornich i Doernroessl a ulicą Peterburgską do tego stopnia wylewowi wody uległa, że i w Doernroesslu pierwsze domy pod wodą stały, a fale ciągłym poruszane wichrem, rozhukanemu równały się morzu. Nie mniéj groźnie i Zittawa w skutek pęknięcia lodu wzbierać zaczęła i wszystkie wzdłuż niéj położone domy w ciągu 24 godzin na stopę pod wodą stały. Policya chwyciła się zaraz na samym początku grożącego niebezpieczeństwa wszelkich potrzebnych środków ostrożności, i tymto troskliwym zabiegom przypisać należy, że mimo niesłychanéj szybkości wylewu wody żaden człowiek nie stał się ofiarą rozhukanych żywiołów.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 7. Stycznia.

Gazety francuzkie (i Poznańska) stósownie do Nouvelliste Vaudois donosiły, że Xiężniczka Mihirma, siostra sułtana, w podróż do Londynu się wybiera, aby być obecną na ślubie Królowéj Wiktoryi, i że stamtąd do Szwajcaryi się uda, pominąwszy jednak Paryż, którego Xiężniczka dla zachodzącéj teraz między Francyją i Portą nieprzyjazni, zwiedzać nie chce. Journal de Smyrne uważa na to, że wiadomość ta dla jednéj przyczyny się nie potwierdzi: Xiężniczka Mihirma albowiem już od dnia 2. Lipca 1838 r. nie żyje.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszedł Nr. 6.; zawiera: Du credit et de la circulation par A. Cieszkowski. — Co mi tam, poezya Ed. Wasilewskiego. — O filozofii przedmiotowéj (dokończenie). — Bądźcie prostodusznymi jako gołębice a chytrymi jako węże, powieść G. Ehrenberga (dalszy ciąg). — Maciéj Strykowski, przez W. A. Maciejowskiego. — Orły z Herburtów i gminna cudowność (dokończenie). — Doniesienia literackie.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dn 10. Lutego 1840. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	2	—	—	2	2	5
Zyta	1	—	—	1	2	6
Jęczmienia dt.	—	22	—	—	24	—
Owsa dt.	—	18	6	—	19	6
Tatarki dt.	—	27	6	1	—	—
Grochu dt.	1	—	—	1	5	—
Ziemiaków dt.	—	9	6	—	10	—
Siana cetnar	—	18	—	—	19	6
Słomy kopa	4	20	—	4	25	—
Masła garniec	1	17	6	1	22	6
Spirytusu beczka	—	—	—	—	—	—